

ŚRODA
8 czerwca 2011

DZIENNIK POLSKI

NOWOSĄDECKI

[B2] ROZMOWA

Owocowy rzeźbiarz
Dawid Michalik
wicemistrzem
w carvingu

[B7] SPORT

Szcypiornistki
z Olimpij szykują
się do batalii
o superligęDYŻURNY
REPORTERPrzy
telefonie
czeka
od godz.
11-12

18 4435449

PAWEŁ SZEŁIGA
pawel.szeliga@dziennik.krakow.plMoże się skończyć
wykopyaniem rur

CHEŁMIEC. Przepychanki wokół wadliwej kanalizacji w Świniarsku

Gmina wliczyła swoje straty na 22 mln zł i takiego odszkodowania domaga się od wykonawcy. Zaś właściciel EKOMEKSU winą za kłopoty obarcza wójta Chełmca.

– Co tu dużo mówić. Kanalizacja jest dziurawa, biegnie siedem metrów od studni, a woda nie nadaje się do picia. Tak jest od prawie 10 lat! – ubolewa Marek Jeż, mieszkaniec Świniarska. – Po ubiegłorocznej powodzi jest jeszcze gorzej. Sąsiedzi, którzy mieszkają na niższej położonym terenie, przy większych opadach deszczu mają ścieki w ogrodzie –

– dodaje. Kanalizacja zamiast być szczelną siecią, pełni funkcję drenażu, powodując przy ulewach zalewanie działek wodą gruntową zmieszaną z fekaliami. To z powodu stanu rur kanalizacyjnych, które miejscami są popękane lub wgniecione. Obliczono, że brakuje około czterech kilometrów rur, które zostały wykazane w dokumentacji inwestycji, a także betonowych studzienek. Inwestor, którym jest Gmina Chełmec, za taki stan kanalizacji obarcza wykonawcę zlecenia – Stanisława Klimka, właściciela EKOMEKSU.

Gmina szacuje straty na 22 mln zł i takiego odszkodowania będzie się domagać przed krakowskim sądem na drodze powództwa cywilnego. Kwota obejmuje koszt budowy wadliwej kanalizacji oraz 2,6 mln zł utraconej pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, która nie została umorzona, bo inwestycja nie przyniosła w określonym czasie efektu ekologicznego.

– Wszystko wykonaliśmy zgodnie z umową, w terminie złożyłem dokumentację do nadzoru budowlanego o wydanie pozwolenia na użytkowanie

kanalizacji – broni się Stanisław Klimka. Dodaje, że wady sieci są wynikiem samowoli budowlanej wójta Stawiarskiego. Zaznacza, że 4 kwietnia 2007 r. wójt Bernard Stawiarski wycofał wszystkie dokumenty podpisane wcześniej przez jego poprzednika – Stanisława Porębę i zezwolił na rozbudowę i przyłączenie dodatkowych posesji, które nie były ujęte w planach inwestycyjnych. W rozmowie z „Dziennikiem Polskim” zapewnił, że widząc poczynania wójta Stawiarskiego powiadomił Radę Gminy Chełmec za pośrednic-

twem jej przewodniczącego, iż wypowiada odpowiedzialność kierownictwa budowy, a także gwarancji i rękojmi.

– Dzisiejsza kanalizacja nie jest tą, którą wykonałem i nie będę odpowiadał za jej wady – mówi z naciskiem właściciel firmy EKOMEKS.

– To są bzdury i bajania pana Klimka. Nie jest prawdą, że ta inwestycja została ukończona w kwietniu – upiera się wójt Stawiarski. Przekonuje, że wszystkich przyłączy dokonał wykonawca.

ALICJA FAŁEK
Dokończenie str. B3

BIECZ. Śmigłowce rozpyliły śmierć

FOT. MICHAŁ STEC/SADECKI BARTNIK



Sąd uchylił decyzję prokuratury o umorzeniu śledztwa w sprawie wytrucia dwóch milionów pszczół podczas akcji walki z komarami realizowanej przez władze Bieczy. Gorlicka prokuratura nie dopatrzyła się znamion przestępstwa w działaniach samorządu i umorzyła postępowanie. Na tę decyzję zażalili się poszkodowani pszczelarze, a Sąd Rejonowy w Gorlicach zażalenie uwzględnił. Naka-

zał śledczym uzupełnić materiał dowodowy. Muszą ustalić m.in. czy sposób powiadomienia zainteresowanych o planowanych opryskach był właściwy i czy nastąpił na tyle wcześniej, by właściciele pasiek mogli je skutecznie zabezpieczyć przed skutkami zastosowania środków chemicznych do walki z komarami.

PAWEŁ SZEŁIGA
Dokończenie str. B3Referendum szansą
na uzdrowisko?

LIMANOWSKIE.

Przed mieszkańcami wsi Szczawa, którzy od lat zabiegają o utworzenie własnej gminy, pojawia się możliwość spełnienia ich ambicji. Zmienia ustawa o samorządzie gminnym oddaje w ręce mieszkańców inicjatywę referendum w sprawie zmiany granic gmin.

– Gdy tylko przepisy się uprawomocnią, na pewno zajmemy się organizacją referendum – zapowiada Mieczysław Mikołajczyk, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Utworzenia Gminy Szczawa.

Zwolennicy oddzielenia Szczawy od gminy Kamienica w powiecie limanowskim przekonują, że gdy Szczawa zyska samodzielność, będzie się lepiej rozwijać. Łatwiej też będzie uzyskać status uzdrowiska, o co – ich zdaniem – wcale nie zabiegają władze obecnej gminy.

Entuzjaści podziału uważają, że Szczawa jest trakto-

wana po macoszemu przy dzieleniu gminnych środków na inwestycje. Podkreślają, że z sołectwa Szczawa budżet Gminy Kamienica uzyskuje najwyższe dochody podatkowe. Jednocześnie wartość realizowanych w Szczawie inwestycji to zaledwie kilka procent z puli środków budżetowych przeznaczonych na ten cel w gminie. „Praktycznie każdy obiekt gminny umiejscowiony w Szczawie to efekt ogromnego zaangażowania, w tym finansowego, jej mieszkańców. Bez tych inicjatyw – nie byłoby tutaj nic! Świadczy to z kolei o naszej dobrej samoorganizacji i dobrze rozumianym interesie społecznym” – piszą na swojej stronie internetowej członkowie Stowarzyszenia na Rzecz Utworzenia Gminy Szczawa.

Zdecydowanym przeciwnikiem podziału jest wójt gminy Kamienica Władysław Sadowski.

MONIKA KOWALCZYK
Dokończenie str. B5

SADECKIE B3

W godzinę
do Krakowa?

Droga ekspresowa łącząca autostradę A-4 z Nowym Sączem i połączenie kolejowe z Krakowa do Nowego Sącza przez Limanową. Takie zadania umieścił starosta nowosądecki Jan Golonka w Strategii Rozwoju Transportu. Zakłada ona, że z każdego miejsca powiatu nowosądeckiego do stolicy Małopolski powinno się dotrzeć w ciągu godziny.

ROZMOWA B4

Zamienił stolicę
na Krynice

Mieszkaniec wielkiego miasta, warszawiak od czterech pokoleń opuścił metropolię i zamieszkał w uzdrowisku. Aleksander Czajkowski-Ładysz opowiada o swoim życiu w Krynicy-Zdroju.

NOWY SĄCZ B5

Matematyka
nie zna granic

W regionie mamy wiele młodzieży uzdolnionej matematycznie – uważa matematyk, dr Tadeusz Rams. Uczniowie sądeckich gimnazjów i liceów sukcesami zwieńczyli udział w XXII edycji Międzynarodowego Konkursu „Matematyka bez granic”.

www.e-dp.pl/novosadecki

Kto Waszym zdaniem ma rację
w konflikcie o kanalizację
w Świniarsku?

Może się skończyć wykopaniem rur

CHEŁMIEC. Mieszkańcy Świniarska cierpią z powodu wadliwej kanalizacji

Dokończenie ze str. B1

– Część zrobił bez mojej wiedzy. Później ludzie zaczęli się na dziko sami podłączać i zrobił się zamęt – mówi wójt.

Problemem kanalizacji zajmuje się Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Powiatu Nowosądeckiego. Stwierdził on, że inwestycja w Świniarsku została wykonana niezgodnie z przepisami prawa budowlanego i z pozwolenia na budowę, czego dowodzi część sieci i przyłączy nie ujętych w zatwierdzonym planie realizacyjnym.

– Mowa tu o ponad stu działkach. Dlatego PINB wstrzymał budowę i nakazał sporządzenie zamiennego projektu budowlanego, po to, aby doprowadzić realizowaną inwestycję do stanu zgodnego z prawem – mówi Janusz Golec, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Nowym Sączu.

To postanowienie zostało utrzymane przez Małopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Krakowie, a wójt Stawiarski na wykonanie dokumentacji ma czas do 27 stycznia przyszłego roku. Projekt zamienny ma ocenić stan techniczny inwestycji i zawierać propozycje rozwią-



Mieszkańcy Świniarska z uwagą przysłuchiwali się poniedziałkowym obradom komisji rewizyjnej

zań, dzięki którym kanalizacja w Świniarsku będzie mogła zostać uznana za legalną. Dopiero wtedy nadzór budowlany objęcie inwestycję i będzie można już zgodnie z prawem korzystać z sieci.

– Mieszkańcy wsi z kanalizacji korzystają cały czas nielegalnie, za co gmina Chelmiec została ukarana mandatem w wysokości 80 tys. zł – zauważa Golec. W przypadku nie wykonania projektu zamiennego

Może skończyć się tak, że legalnie podłączeni do kanalizacji mieszkańcy zostaną odłączeni, a z ziemi trzeba będzie wykopać rury

Janusz Golec

inwestor, czyli gmina Chelmiec, może zostać zobligowany do zaniechania jakichkolwiek robót budowlanych, albo do rozbiórki całej kanalizacji lub jej części, ewentualnie doprowadzenia działek do stanu poprzedniego.

– Może skończyć się tak, że nawet legalnie podłączeni do sieci kanalizacyjnej mieszkańcy zostaną odłączeni, a z ziemi trzeba będzie wykopać rury – wyjaśnia inspektor.

– Takie rozwiązanie to wyrzucenie ponad pół miliona złotych w błoto, bo tyle może kosztować sporządzenie takiego projektu! – irytuje się wójt Stawiarski. – Nie mamy gwarancji, że po tym nadzór budowlany odbierze inwestycję i pozwoli na legalne użytkowanie kanalizacji – dodaje.

W poniedziałek, podczas sesji Rady Gminy Chelmiec, w której udział brali także sędziocy parlamentarzyści i radni wojewódzcy, komisja rewizyjna gminy przedstawiła protokół z kontroli rozpoczętej w 2001 r. inwestycji pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej dla wsi Świniarsko cz. I i II”. Wykazała w nim, że odpowiedzialni za stan inwestycji, która nadal nie została odebrana przez nadzór budowlany, a tym samym nie może być użytkowana, są: komisja przetargowa, Zarząd Gminy Chelmiec, kierownik jej urzędu, naczelnik wydziału inwestycji, inspektor nadzoru i wykonawca.

ALICJA FAŁEK

alicia.falek@dziennik.krakow.pl

Sprostowanie

W artykule pt. „Sąd radnych nad kanalizacją”, który ukazał się 7 czerwca na naszych łamach, błędnie cytowałam wypowiedź senatora RP Stanisława Koguta: „Moim zdaniem od początku do końca w tej sprawie mamy do czynienia z korupcją. Winny jest inspektor budowlany, bo to on odbiera inwestycję”. Senatorowi chodziło o inspekcję nadzoru inwestorskiego – osobę prywatną, a nie Inspektora Nadzoru Budowlanego – pracownika administracji państwowej. Za pomyłkę przepraszam senatora oraz Janusza Golca, Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

ALICJA FAŁEK

W godzinę do Krakowa?

KOMUNIKACJA. Budowa drogi ekspresowej łączącej autostradę A-4 w Brzesku z Nowym Sączem i połączenia kolejowego z Krakowa do Sącza przez Limanową – te zadania umieścił starosta nowosądecki Jan Golonka w uwagach do Strategii Rozwoju Transportu sięgającej do roku 2030

Strategia zakłada, że z każdego miejsca powiatu do stolicy Małopolski powinno się dotrzeć w godzinę.

Od kilku miesięcy trwają rozmowy na temat budowy drogi ekspresowej łączącej autostradę w Brzesku z Nowym Sączem i przedłużenie jej do granicy ze Słowacją w Muszynie

Jan Golonka

– Jeśli do 2030 roku nie powstaną warunki dojazdu w takim czasie, to nie osią-

gniemy jednego z podstawowych celów Strategii – przekonuje starosta Golonka.

W uwagach, które trafiły do ministerstwa, czytamy, że obecny stan połączeń komunikacyjnych południowo-wschodniej Małopolski z pozostałą częścią kraju i w kierunku Słowacji marginalizuje Sądecczyznę. Starosta podkreśla, że należy ona do tych regionów, z których dojazd zarówno do Warszawy jak i Krakowa należy do najdłuższych w kraju.

– Od kilku miesięcy trwają poważne rozmowy na temat budowy drogi ekspresowej łączącej autostradę w Brzesku z Nowym Sączem i przedłużenie jej do granicy ze Słowacją w Muszynie – przypomina Jan Golonka. – Uczestniczą w nich władze Małopolski oraz samorządowcy ze wszystkich miejscowości położonych na tej trasie. Drugą inwestycją, którą starosta chce umieścić w Strategii, jest budowa połączenia kolejowego z Krakowa do Nowego Sącza przez Limanową, w tym nowego odcinka o długości około 35 km. Efektem byłoby zmniejszenie dystansu do stolicy Małopolski z obecnych 175 (trasa Kraków-Tarnów-Nowy Sącz) do 85 km.

(SZEL)

pawel.szeliga@dziennik.krakow.pl

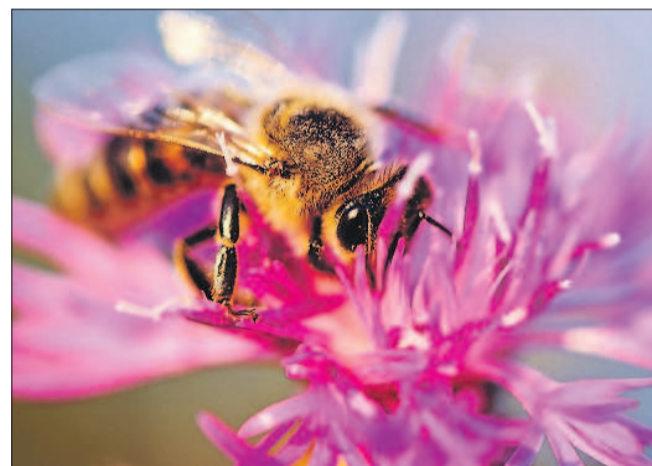
Śmigłowce rozpyliły śmierć

Dokończenie ze str. B1

Zdaniem sądu dopiero po dokładnym zbadaniu wszystkich okoliczności będzie można orzec, czy są podstawy do postawienia komukolwiek zarzutów.

Po ubiegłorocznej powodzi w Bieczu i okolicznych miejscowościach pojawiła się plaga komarów. Miasto wynajęło więc specjalistyczną firmę ze Śląska, która przeprowadziła oprysk terenu ze śmigłowca. Problem w tym, że środki chemiczne, które miały zabić komary, zaszkodziły też pszczołom. Nie pomogły ostrzeżenia przed opryskiem płynące z urzędu, bo – jak mówią właściciele pasiek – owady to nie kury, które można zagonić do kurnika. Zamknięcie ich w ulach byłoby równoznaczne z wyduszeniem całych rodzin pszczelich.

– Oprysk zastosowano rano i powtórzono go wieczorem – opowiadał w rozmowie z „Dzien-



W wyniku oprysku bartnicy z Bieczy stracili 2 mln pszczoł

z uli jak zboże w młynie. Chore i sparaliżowane były wyrzucane przez zdrowe robotnice, bo takie reguły obowiązują w pszczełim świecie.

Jak później oszacowano, ucierpiało blisko 360 rodzin

Pszczoły sypały się z uli jak zboże w młynie. Chore i sparaliżowane były wyrzucane przez zdrowe robotnice, bo takie reguły obowiązują w ulu

Tadeusz Przybyłowicz

nikiem Polskim” Tadeusz Przybyłowicz, właściciel pasieki w Bieczu. – Należało się to na okres kwitnienia lipy i owady były w locie. Wyginęła połowa z nich. Pszczoły sypały się

pszczelich należących do 14 pszczelarzy. Zginęły dwa miliony pszczoł, a te, które przetrwały, wytworzyły szczątkowe ilości miodu. Tadeusz Przybyłowicz w 2009 r. ze swoich 23 uli

29 czerwca zadzwoniła do mnie pani z urzędu w Bieczu z informacją o opryskach, które są szkodliwe dla pszczoł – opowiada Lucjan Furmanek. – Pojechałem do wiceburmistrza Janusza Gubernata, żeby go prosić o wstrzymanie tej akcji. Od trzech dni kwitła lipa, temperatura sięgała 30 stopni Celsjusza, więc to nie był dobry czas na takie działania. Mój apel pozostał bez odpowiedzi i już następnego dnia przeprowadzono z powietrza dwa opryski. Jak się okazało, fatalne w skutkach.

Janusz Gubernat zapewnia, że informacja o odkomarzaniu była rozpropagowana znacznie wcześniej, bo na tydzień przed akcją. Powtórzona została także w lokalnej gazecie, której jednak pszczelarze nie mają obowiązku czytać. – Sąd orzeknie, czy w tej sprawie popełniliśmy jakieś błędy – mówi Janusz Gubernat. – Ponieważ postępowanie jeszcze trwa, trudno mi tę sprawę komentować.

Zdaniem Lucjana Furmanka za taki komentarz mogą służyć same działania dwóch stron obwinianych przez pszczelarzy o katastrofę. – Gmina zrzuca winę na wykonawcę, a ten wini samorząd za niewystarczającą akcję informacyjną przed planowanymi opryskami – twierdzi Furmanek. – Zresztą obie strony występowały do swoich ubezpieczycieli o odszkodowanie. Jednak firmy ubezpieczeniowe odmówiły wypłaty pieniędzy, więc szkoda nadal nie została naprawiona.